

Zofia Florczak

"Stan Oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750-1764)", Hugo Kołłątaj, opracował Jan Hulewicz, Wrocław 1953... : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 49/1, 253-269

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Hugo Kołłątaj, STAN OŚWIECENIA W POLSCE W OSTATNICH LATACH PANOWANIA AUGUSTA III. (1750—1764). Opracował Jan Hulewicz. Wrocław (1953). Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, s. CII, 308, 2 nlb. Biblioteka Narodowa. Seria I, nr 144.

Praca edytorska okresu powojennego zaznacza się m. in. dążeniem do wzbogacenia polonistycznego warsztatu naukowego przez wydawanie materiałów dotąd nie drukowanych lub wydanych tak, że ich wartość naukowa jest wątpliwa. Działają tu z pewnością fakt, iż nasza wiedza filologiczna poszła naprzód, że rozumiano wartość współpracy historyków literatury i językoznawców, że wobec zatrzymania tak wielu dokumentów-unikatów wzrosło poczucie odpowiedzialności za ogłoszenie dokumentu. Stąd słuszne dyskusje na temat zasad poprawnego edytorstwa i słuszne starania o troskliwe pod względem filologicznym wydanie cennych dokumentów naszego piśmiennictwa.

Na marginesie mojego skromnego dorobku w pracy zbierackiej tekstów XVIII w. (w związku z przygotowywanymi obecnie przez IBL do druku materiałami do dziejów świadomości językowo-stylistycznej okresu Oświecenia) pragnę podzielić się uwagami, jakie nasunęły mi się przy zetknięciu z ostatnim opracowaniem edytorskim fragmentu Kołłątajowskiego *Stanu oświecenia w Polsce*¹.

Jak wiemy, praca ta nie była drukowana za życia autora i stanowi zaledwie ułamek projektowanej przez niego wielkiej całości, której zarys naszkicował później w zachowanym *Prospekcie do napisania dzieła pod tytułem: Pamiętniki historyczne do objaśnienia dziejów mego czasu służące* (PAU, rkps 226/I, s. 197—206).

Stan oświecenia ukazał się po raz pierwszy w r. 1841, „wydany z rękopismu“ przez Edwarda Raczyńskiego w Poznaniu (jako tom 11 serii *Obraz Polaków i Polski w XVIII Wiek*u). Potem nastąpiły dalsze 3 wydania: w r. 1881 (Poznań; druk. przez W. Simona), w r. 1905 (Warszawa; opracowanie Henryka Mościckiego, druk. przez Gebethnera i Wolffa) i wreszcie w r. 1953, wymienione powyżej w nagłówku bibliograficznym. Wydanie drugie i trzecie oparto o edycję Raczyńskiego.

Ostatnie wydanie różni się od poprzednich. Różnicę wyjaśnia edytor, Jan Hulewicz: „Porównanie tego wydania [mowa o wydaniu Raczyńskiego] z rękopisem *Stanu oświecenia*, znajdującym się dziś w Bibliotece PAU (rkps nr 226), wskazuje, że zawiera ono szereg nieścisłości i opuszczeń. Są one bardzo znamienne: wydawca pominął miejsca przynoszące niekorzystną charakterystykę szlachty, episkopatu, życzliwe odezwania się Kołłątaja o pospółstwie. Wyraźny kierunek tych skreśleń — niekiedy pominięto jedno zdanie lub nawet pół zdania — wskazywać się zdaje, że mamy tu do czynienia nie tyle z błędami odpisu Zajęczka, ile raczej z wyraźną chyba cenzurą ideologiczną E. Raczyńskiego, usiłującego złągodzić czy nawet wprost zatrzeć lub przeinaczyć ocen społecznych

¹ Od Redakcji: drukowanym tu uwagom na temat czwartego wydania *Stanu oświecenia* autorka dała tytuł: *O językową wierność tekstu*. Opuściliśmy go, bowiem w dziale tym tytułujemy tylko przeglądy, a nie omówienia poszczególnych książek.

Kołątąja. Stawia to pod znakiem zapytania uczciwość edytorską Raczyńskiego“ (s. LXXXIX—XC).

Następuje potem krótkie omówienie opuszczeń wydania Raczyńskiego oraz informacja:

„Niniejsze czwarte wydanie oparte jest na rękopisie *Stanu oświecenia* (Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności, rkps nr 226)“ (s. XCI).

Kanonem obowiązującym staje się zatem tekst wydania czwartego, podającego po raz pierwszy w pełnym brzmieniu zapis Kołątąja. Ponieważ w mojej pracy przyjąłem jako zasadę sięganie do pierwodruków lub — w usprawiedliwionych wypadkach — korzystanie z najlepszych wydań krytycznych, w odniesieniu do *Stanu oświecenia* oparłam się o wydanie Biblioteki Narodowej. Stwierdziłam jednak różnice w przyjętych zasadach transkrypcji, a nie chcąc dla swoich potrzeb retuszować „na wyczucie“ przedruku Jana Hulewicza — postanowiłam sięgnąć bezpośrednio do oryginału. I od tego momentu zjawily się wątpliwości, o których niżej.

Przede wszystkim pod wymienioną przez edytora sygnaturą: „Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności, rkps nr 226“ — znajdują się obecnie 2 zespoły rękopisów. Jeden, oznaczony sygn. 226/I, zawiera brulion *Stanu oświecenia* oraz współoprawne z nim inne notatki. *Stan oświecenia* zamyka się w obrębie 156 stron. Do s. 95 pisany jest ręką Kołątąja, dalej inną ręką. I od s. 95 znajdują się jednak na marginesach, podobnie jak w części poprzedniej, poprawki i uzupełnienia Kołątąja; parokrotnie występują tu nawet jego kilku- lub kilkunastowierszowe wstawki w obrębie tekstu (s. 105, 113, 119, 128, 137—138). Strony 133—136 nie są zapisane, na s. 137—156 znajdują się *Noty do Stanu oświecenia*. Dalej bieżą znów strony (157—160) nie zapisane. Przed tekstem *Stanu oświecenia* doklejono 2 karty nieco mniejszego formatu, na których wypisano zupełnie inną ręką — na k. 1: *Stan Oświecenia w Polsce w ostatnich latach Panowania Augusta III (1750—1764)*; na k. 2: *Ks. Hugona Kołątąja Pisma Rozmaite z czasów Wizyty i Reformy Akademii Krakowskiej Od r. 1776 do 1787*. Strony 161—192 to inna całość, o odrębnym formacie i gatunku papieru. Wśród nich s. 161—186 zapisane są całkowicie ręką Kołątąja; również przez niego dokonane zostały kreślenia, poprawki i dopiski na marginesach. U góry s. 161 tytuł: *Pamiętnik III. O stanie kościoła Polskiego katolickiego i o wszelkich innych wyznaniach w Polsce*. Strony 187—192 nie zapisane. Dalej znów 2 karty innego papieru (s. 193—196), widocznie przepisane, bez żadnych poprawek, bez śladu jakiegokolwiek ingerencji ręki Kołątąja. Tytuł: *Epoka I. Początki Narodu polskiego od najwcześniejszych czasów aż do wprowadzenia nauki chrześcijańskiej*. I znów ręką Kołątąja — inna wstawka, na innym papierze. Jest to *Prospekt do napisania dzieła pod tytułem: Pamiętniki Historyczne do objaśnienia Dzieiów mego czasu służące* (s. 197—206, przy czym s. 197—198 to kartka niebieska, doklejona do pozostałych białych, ale jako tekst stanowiąca z następnymi niewątpliwą całość). Strony 207—210 nie zapisane. Wszystko oprawne razem, paginacja kolejna przez cały ciąg zespołu, dokonana jedną ręką, tym samym atramentem. W sumie więc wyróżniamy tu 4 współoprawne różne teksty i 4 różne charaktery pisma, z których jeden jest niewątpliwie charakterem Kołątąja.

Drugi zespół, oznaczony sygn. 226/II, jest kaligraficznie, czysto przepisana kopia *Stanu oświecenia*. Paginacja była kiedyś dalszym ciągiem poprzednich rękopisów (widzimy ołówkową numerację stron: od 211 do 428), została jednak skreślona i teraz ponumerowano (również ołówkiem) karty: od 1 do 110. Trzy ostatnie strony nie zapisane. Poza *Stanem oświecenia* nie ma tu notat wymienionych w rękopisie 226/I. Ręka kopisty nieznaną z poprzednich rękopisów.

Oprawa rękopisów jest nowa, ta sama dla obu tomów, wykonana — jak informuje zapis na ostatniej stronie — w r. 1955 w spółdzielni „Starodruk“ (dawniej introligatornia Jahody) w Krakowie.

W porównaniu z autografem *Stanu oświecenia* kopia nie zawiera odmian w tekście, różni się jednak nieco pisownią oraz posiada pewną ilość błędów, wynikających ze złego odczytania wyrazów. Powstaje pytanie: na którym z tych rękopisów opierał się Raczyński, co wziął za podstawę przedruku Jan Hulewicz?

Raczyński pisze o tym w przedmowie: „dzieło [...] znajdowało się w bibliotece generała, księcia Zajączka, z daru, jak się zdaje, autora, którego od dawna ścisła przyjaźń z Zajączkiem łączyła. Po śmierci ostatniego dostał mi się w ręce rękopism“.

Na temat wydania Raczyńskiego Hulewicz notuje: „Oparte jest ono na odpisie przyjaciela Kołłątaja, Józefa Zajączka“ (s. LXXXIX). I to wszystko. Czytelnik nie został zatem poinformowany ściśle, nie wie dokładnie nic o tym odpisie, o jego losach i miejscu obecnego zinwentaryzowania. Że nie idzie tu o wspomnianą kopię (rkps 226/II), świadczy o tym fakt, iż błędy kopisty nie weszły do tekstu wydania Raczyńskiego, i to, że Raczyński przedrukował nie tylko *Stan oświecenia*, ale również te teksty, które znajdują się w zespole rękopisów oryginału (nawet więcej: „Wstęp do rzeczy pt. *Dzieje Europy za naszych czasów, od roku 1750 do roku 1794*“, którego brak zarówno w rękopisie 226/I, jak i w ostatnim wydaniu!).

Próba autorytatywnego stwierdzenia, kto pisał poszczególne partie rękopisu, nie dała, jak dotąd, pełnych wyników. Sprawa wymaga dalszych poszukiwań, co — przy moim obecnym zaabsorbowaniu innymi pracami — przesunęłoby na nieokreślony termin publikację niniejszych uwag. Nie ulega jednak wątpliwości, iż rękopis 226/I pisany jest do s. 95 ręką Kołłątaja. Dalsze partie, prawdopodobnie przez niego dyktowane, wzbudzają specjalne zaciekawienie: stwierdzono identyczność charakteru pisma tych partii oraz znajdujących się w PAŪ listów (z 30 stycznia i 11 marca 1792) do Horodyńskiego (rkps 719, k. 532, 534), podpisanych nazwiskiem Zajączka. Sprawa byłaby więc wyjaśniona, gdyby nie fakt, że autografy listów, znajdujące się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (1 — list Zajączka do Orłowskiego, komendanta Warszawy i Księstwa Mazowieckiego, pisany 1 czerwca 1794 (tzw. *Militaria* Jabłonny, nr 1); 2 — list do Biegańskiego, adiutanta polowego Kościuszki, pisany 16 października 1794 (Archiwum Królestwa Polskiego, nr 253, k. 25)) są pisane i podpisane zupełnie innym charakterem pisma. To samo pismo figuruje w autografach Zajączka w Archiwum Młynowskim Chodkiewiczów w Krakowie (Akta Wojsk., fasc. XIII). Jest to więc ślad wyraźny, po którym można będzie dojść prawdy.

Ponieważ kwerenda w bibliotekach poznańskich i w Kórniku dała w sprawie posiadania autografu lub kopii *Stanu oświecenia* wynik nega-

tywny, można przypuszczać, iż zarówno Raczyński, jak i Jan Hulewicz dokonali przedruku z tego samego egzemplarza rękopisu (z tym, że Raczyński rozporządzał ponadto notatami pt. *Wstęp do dziejów Europy*). Szkoda, że ostatni wydawca nie wyjaśnił tej sprawy do końca.

Porównanie obu posiadanych rękopisów — autografu i kopii — pokazuje, że istotnie u Raczyńskiego brak całych zdań (znajdujących się w obu dokumentach), a poza tym język przedruku nie jest wierny w stosunku do autografu. Cytując poniżej wyjątki, podaję opuszczenia Raczyńskiego, przy czym spacją oznaczam brak tekstu w stosunku do oryginału, wersalikami zaś błędy kopii (Raczyński wydał *Stan oświecenia* w dwóch tomikach o oddzielnej paginacji).

Autograf, strona 7:

„Naród wolny nie mógł utrzymać się w dawnym stanie swego znaczenia i powagi, tylko przez zgodę obywatelów; zgody nie można było inaczej uzyskać, tylko przez jednakie pojmowanie potrzeb krajowych, tych nie można było jednak pojąć — tylko za pomocą jednakiego i powszechnego oświecenia. Mowa ojczysta będąc najzręczniejszym narzędziem do tak ważnego celu, nie mogła sprawić pożądanego skutku, jako zupełnie wzgardzona, jako wygnana ze dworu [...]“ (kopia, k. 4, powtarza tekst wiernie; zob. *Racz.*, t. 1, s. 26—27).

Autograf, s. 144, koniec noty 7:

„Wieleż to w przeciagu tej anarchii nie przelało się łez podobnie uciemiężonych ludzi, kiedy nie było władzy, która by skarżącego się rozumiała, kiedy nie można było należć żadnego sposobu na poskromienie zuchwałości możnych“ (kopia, k. 98v, tekst bez zmian; zob. *Racz.*, t. 1, s. 29).

Autograf, strona 17:

„Pominowszy czasy owe, w których Akademia Krakowska wszystkie polskie szkoły w nauczycielów opatrywała, w których naród nasz kwitnął w nauki wyzwolone i umiejętności“ (kopia, k. 9, bez zmian; zob. *Racz.*, t. 1, s. 60).

Autograf, strona 23:

„Jeżeli przez pobożne praktyki i pilnowanie nauk [jezuici] uzyskali kredyt u jakiego dworu, zawsze się na tym kończyło, aby panującym lub jego ministrami rządzić, kollegia swoje bogacić i naród z przyczyny niezgody w nauce wiary kłócić. Jeżeli nie mogli opanować dworu lub dawney [sic!] zyskany stracili kredyt, całe ich staranie zwracało się do utrzymywania jakiej niezgodnej fakcji, którą by rządowi krajowemu grozić mogli“ (w kopii, k. 12, błąd: „Jeżeli przez pobożne POLITYKI...“; u *Racz.* — t. 1, s. 73 — „praktyki“).

Autograf, strona 48: „największym atoli wstrętem do utrzymowania szkółek farnych było uprzedzenie szlachty przeciw pospólstwu. Właściciele dóbr nie chcieli, aby ich poddani, jak zwykli mawiać, bałamučili się naukami i nie tylko do tak chwalebego ustanowienia nie zachęcali księży, ale owszem, ich odmawiali“

(w kopii, k. 26, błąd: „do utrzymywania szkółek było WPROWADZENIE SZKOŁY przeciw pospółstwu“; u Rac. — t. 1, s. 138 — poza opuszczeniem — jak w autografie).

Autograf, strona 51: „szkółki farne, które gdziekolwiek się utrzymały i rozszerzyły, sprawiły bardzo wiele pożytku i można je było uznać za najlepsze tak co do celu, jako i skutku; co do celu: bo pracowały około oświecenia pospółstwa, części ludu najliczniejszej i w społeczności najpożytejszej [...]“ (w kopii, k. 28, błąd: „i można je było ZWAĆ za najlepsze tak co do celu, jak i skutku“; u Rac. — t. 1, s. 142 — jak w autografie).

Autograf, strona 52:

„W umowach z swemi dziedzicami nic dla nich [dla chłopów] nie było świętego i trwałego. Inwentarze dworu należało uważać jak rękojmnią ich powinności; lecz oni tych umów przeczytać nie umieli, za czym wolno było przyczyniać w nich tyle ciężarów, ile się podobało nieludzkiemu właścicielowi“ (w kopii, k. 28v, błąd: „Inwentarze DAWNE należało...“; u Rac. — t. 1, s. 144 — jak w autografie).

Autograf, strona 129:

„Kardynał Lipski przewyższył wszystkich, zazdrozczono mu kredytu, który posiadał u 3-ch naszych sąsiadów, dziwiono się nawet tak wielkiemu znaczeniu, iż od tych trzech mocarstw razem brał pensye; daremnie więc chwalono ich z głębokiego w polityce światła, interes i podłość wszystkimi podówczas rządził; dla starostw, dla dostojenstw i orderów łączyli się oni na moment z królem i kiedy jednych wielkie zyski przywiązywały do dworu, drugich zazdrość prowadziła na stronę opozycji, tak kolejną każdą zyskującą familią płaciła niewdzięcznością Augustowi III“ (kopia, k. 87v, powtarza tekst wiernie; zob. Rac. t. 2, s. 60—61).

Autograf, strona 184:

„Kardynał Lipski, człowiek swego wieku oświecony, tyle jednak kochający swe życie okazałe, wygodne aż po rozkosz, że wcale interessa duchowne zdał na subalternów i bardzo mało się niemi zatrudniał. Jego nawet *epistola pastoralis* była tylko przez niego podpisana, nie napisana“ (tego już nie ma w kopii; tekst należy do notat *O stanie kościoła Polskiego...*; zob. Rac., t. 2, s. 125).

Autograf, strona 185:

„Sierakowski, pierwaj Biskup przemyski a później Arcybiskup Lwowski, fanatyk niebezpieczny, człek popędliwy nawet w czasie swych duchownych obrządków. Jezuiti nim rządili; niesławny niczym, tylko swą korespondencyą o upiorach z Benedyktem XIV, która dość jest na przekonaniu, jak ten człek mało miał światła i jak go wiele miał Benedykt XIV. Wszelako obyczaje jego nienaganne w niwczym prócz popędliwości, w której się atoli zaraz postrzegał.

„Krzysztof Szembek, Prymas Polski, bardzo podściwy i słodki, bigot niczym niesławny; jego następca, Adam Komczawski,

niczym prócz piałństwem“ (w kopii brak w ogóle tego tekstu; zob. Racz., t. 2, s. 127—128).

Autograf, strona 185:

„O innych biskupach nie ma prawie co wspomnieć na dobrą stronę, a w złej nadto trzymać nie będziemy, nie szukamy krytykować ludzi, ale wiek, w którym żyli, opisać usiłujemy“ (kopia nie zawiera tego tekstu; zob. Racz., t. 2, s. 127).

A oto próbki zniekształceń języka Kołłątaja i przekreśień w wydaniu Raczyńskiego (w nawiasach okrągłych podałam brzmienie według autografu): s. 30: „krocie obywateli uczyło się“ („krocie obywatelów uczyły się“); s. 37 i inne: „rosyjski“, „Rossya“ („moskiewski“, „Moskwa“); s. 53: „kraj nasz był dość zaopatrzony“ („opatrzone“); s. 61: „mówców i posłów, dobrych dziejopisarzy“ („mówców, poetów, dobrych dziejopisów“); s. 69: „ćwiczono w wymowie krajowej i łacińskiej“ („przykładano do wymowy krajowej i łacińskiej“); s. 107: „kosztem Nowodworskiego i Władysławskiego wystawiono“ („kosztem [...] urządzono“); s. 123: „szkoły wileńskie, żytomierskie i krzemienieckie“ („szkoły wieluńskie, krzemienieckie, winnickie i żytomirskie“); s. 138: „nagrodę“ („nadgrode“); s. 155: „nie były dostateczne do ich poprawienia“ („nie były dosyć do poprawienia ich“). *Etc., etc.*

Te przykłady dość jasno stawiają przed oczy wartość naukową edycji Raczyńskiego w stosunku do naszych dzisiejszych potrzeb i rozumienia istoty wierności dokumentu i Hulewicz ma zupełną rację, podając w wątpliwość edytorską uczciwość Raczyńskiego. Byłoby jednak lepiej, gdyby nieudokumentowana wzmianka o „przedruku z kopii Zajączka“ nie osłabiała wymowy tego stwierdzenia.

Czwarte wydanie nie zawiera opuszczeń. To jego wartość bezsporna. Wstęp wydawcy, szeroko omawiający genezę powstania rozprawy Kołłątaja, analizujący jej tekst — stwarza tę oprawę edytorską, jaka w wydawnictwie popularnonaukowym ułatwia czytelnikowi swobodne przyjęcie tekstu. Jakie jednak kanony edytorskie powinny obowiązywać ten typ wydawnictwa, jeśli idzie o przekazanie obrazu tekstu również pod względem językowym? Wydaje się, że konieczne jest docenianie sprawy wierności tekstu nie tylko od strony jego treści; w przeciwnym razie osłabia się wartość naukową takiej edycji, cytowanie zaś z niej — prowadzi do dalszego powielania błędów. Współczesne wydanie krytyczne — nawet jeśli ma charakter popularnonaukowy — powinno nas zwalniać od konieczności niepotrzebnego sięgania do unikatowych i trudno dostępnych nieraz oryginałów.

Konfrontacja przedruku czwartego wydania *Stanu oświecenia* z autografem budzi pod tym względem szereg zastrzeżeń. Postaram się kolejno je przedstawić.

Pierwsza wątpliwość dotyczy tytułu rozprawy Kołłątaja. Na okładce wydania Biblioteki Narodowej czytamy: *Stan oświecenia w Polsce*. Na karcie tytułowej tytuł pełny: *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750—1764)* (tak też podaje Raczyński). Po wstępie wydawcy tytuł znów się powtarza: *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750—1764)* (podkreślenie .Z. F.). Należałoby wnosić, iż pierwsze dwa zapisy tytułu podane są w formie zmodernizowanej i już popularnej, trzeci — oddaje wiernie tytuł rękopisu. Tak

nie jest. Tytuł w tej postaci nigdzie nie występuje, jest retuszem wydawcy — chyba niepotrzebnym. Rękopis PAU 226/I, z którego dokonano przedruku (potwierdza to zamieszczona na s. 51 fotokopia 51 strony autografu), nosi tytuł dopisany — jak stwierdzono, ręką Kojsiewicza — *Stan oświecenia w Polsce* [!] *w ostatnich latach panowania Augusta III (1750—1764)*. Na następnej karcie tą samą ręką: *Ks. Hugona Kołłątaja pisma rozmaite z czasów wizyty i reformy Akademii Krakowskiej od r. 1776 do 1787*. Dopiero w górnej części s. 1 autografu spotykamy ręką Kołłątaja: *Rozdział I. Stan oświecenia w Polsce od r. 1750 do roku 1764* (Kołłątaj i jego sekretarz zawsze piszą „w Polsce“). Znajdujący się dalej, na s. 197—206, współoprawny *Prospekt do napisania dzieła pod tytułem: Pamiętniki historyczne do objaśnienia dziejów mego czasu służące* podaje szczegółowy plan t. 1, który miał się składać z 21 „pamiętników“ (rozdziałów). Pamiętnik I nosi tam tytuł *O stanie oświecenia w Polsce od roku 1750 do roku 1764* i składa się z czterech paragrafów, które w dosłownym niemal brzmieniu czytamy u Kołłątaja w tekście wstępu do *Stanu oświecenia*. Znany nam fragment wielkiej całości jest więc pierwszym rozdziałem jej tomu 1. Kołłątaj dał mu tytuł: *Stan oświecenia w Polsce od r[oku] 1750 do roku 1764* — i ten tytuł, wydaje mi się, powinien być w pełni wystąpić, jeżeli nie na okładce, to na karcie tytułowej wydania, które zrewidowało czystość edytorską wydania Raczyńskiego.

Wydaje się też, iż raz przyjęta zasada przedruku — szczególnie, gdy mamy do czynienia z rękopisem — powinna być i w nocie edytorskiej podana i... konsekwentnie przeprowadzona. W tym wypadku charakterystyczny język epoki został niepotrzebnie zubożony, obraz jego zamazany. Zdarzyły się również i poprawki — chyba niesłuszne. Na przykład Kołłątaj pisze na s. 8: „województwa składające prawdziwą początkową Litwę zachowały dotąd mowę łotewską, która jest mieszaniną dawnej scytyjskiej z słowiańską“; na s. 10: „księża łacińskiego obrządku uczyli się mowy żmudzkiej i łotewskiej, którą szlachta mało co umiała“; na s. 49: „dodajmy Księstwo Żmudzkie, gdzie [...] starano się, aby księża przynajmniej mogli się nauczyć języka żmudzkiego i łotewskiego“. We wszystkich trzech wypadkach edytor tekstu w Bibliotece Narodowej zmienił „łotewski“ na „litewski“. Tak samo zresztą postąpił Raczyński. Czyżby więc Jan Hulewicz przyjmował jego emendacje? Kołłątaj był konsekwentny i rzeczywiście szło tutaj o język łotewski². Pewne nieścisłości słuszniej byłoby sprostować w przypisie.

Poprawki autora (skreślenia, dopiski, przedstawienia wyrazów) w zasadzie zostały uwzględnione. W paru miejscach jednak pozostała pierwotna redakcja (np. na s. 88: „gotujcie się“, gdy w rękopisie słowo to jest skreślone, a nad nim w góry dopisano: „starajcie się“). Jeżeli nie mamy do czynienia z niewątpliwym błędem Kołłątaja, nie widzę racji, by ignorować wprowadzone przez autora poprawki. Zdaje mi się, iż najgorszą metodą edytorską jest stwarzanie sztucznego „ideału“ tekstu, opartego o kompilację paru jego wersji. Trzeba się zdecydować na jeden tekst, sygnalizując ewentualnie istniejące odmiany.

Podjęcie dyskusji na temat przyjętej przez wydawcę zasady transkrypcji utrudnia fakt, że właściwie nie widać tu konsekwentnie zastosowanej zasady.

² Por. T. Milewski, *Zarys językoznawstwa ogólnego*. Cz. 2. Lublin—Kraków 1948, z. 1, s. 296 i n.; z. 2, mapy.

Wyrazy typu „Maryja“, „Francya“ transkrybowane są jako „Maryja“, „Francyja“. Ale wobec tego dlaczego pozostała „geografia“, „filozofia“, gdy — w dodatku — tuż obok spotykamy „historyję“ (np. s. 14) i „seminaryjum“ (w autografie stale „seminarium“)?

Zachowanie dublowania spółgłosek w wyrazach obcych — dziwi, gdy nieoczekiwanie występuje ono nawet tam, gdzie nie wykazuje go autograf, nie występuje natomiast tam, gdzie autograf je wykazuje. Przykłady: s. 20 i 25: „missyje“, „rekolekcyje“ („misye“, „rekolekcye“); s. 41: „kolledzy“, „kollegów“ („koledzy“, „kolegów“); s. 43: „w klassach“ („w klasach“); s. 48: „do skassowania“ („do skasowania“); s. 46: „supressyi“ („suppressyi“); s. 56: „komentować“ („kommentować“); s. 58: „aprobacyja“ („aprobacya“); s. 76: „aplikacyi“ („aplikacyi“).

Dublowanie jest niekonsekwentne już u Kołłątaja. Wydawca tę niekonsekwencję jeszcze bardziej spotęgował.

Występujące w autografie połączenia *zř, *žř edycja Biblioteki Narodowej raz zachowuje, raz modernizuje. Przykład: s. 28: „dojrzałość“ („dozrzałość“), s. 177: „dożrałość“ (tak i w autografie, ręką sekretarza).

W autografie Kołłątaj zawsze pisze „tłumaczyć“, „tłumaczenie“. Jan Hulewicz zmienia to na „tłomaczyć“, „tłomaczenie“, ale np. na s. 6 spotykamy „tłumaczenie“.

Trudno też przyjąć zmodernizowanie niektórych charakterystycznych dla tego okresu form gramatycznych, fonetycznych, słowotwórczych oraz fleksyjnych („oczewisty“, „cożkolwiek“, „jednę“, „podniesła“, „ujrzemy“, „naleźć“ zmieniono na „oczywisty“, „cokolwiek“, „jedną“, „podniosła“, „ujrzemy“, „znaleźć“), gdy się pozostawia „sumnienie“, „obaczemy“ itp., gdy raz znajdujemy formę „utrzymywać“ (s. 47, 48, 49...), raz „utrzymować“ (s. 25, 34...; w autografie zawsze „utrzymować“).

Niżej podaję wynik porównania 100 stron czwartego wydania (wydanie ma stron 299) z autografem. W odniesieniu do występujących w tym zestawieniu wyrazów skontrolowane zostało również wydanie Raczyńskiego. Krzyżykiem (+) oznaczam zgodność wydania Biblioteki Narodowej (BN) z wydaniem Raczyńskiego (Racz.), kreska (—) sygnalizuje, że Raczyński powtarza wiernie pisownię autografu.

ZESTAWIENIE

ZMIANY FORMY WYRAZÓW

strona wiersz	autograf	strona wiersz	BN	Racz.
	epoka [w całym tekście]		epoka	+
	nicht [w całym tekście]		nikt	+
2, 1	najdzie	4, 1	znajdzie	+
2, 20	najprzód	4, 19	naprzód	+
3, 1	zastanowiano się	5, 4	zastanawiano się	+
3, 18	dzieła filozofii moralnej i fizycznej	6, 1	dzieła filozofii moralnej i fizycznej	—
4, 25	zasiąga	7, 21	zasięga	+

strona wiersz	autograf	strona wiersz	BN	Racz.
6, 22	zrażał pisarzy od prac	8, 29	zrażał pisarzy do prac	—
8, 14	oczewistej	10, 9	oczywistej	+
8, 24	łotewską	10, 18	litewską	+
9, 21	} cożkolwiek	11, 8	} cokolwiek	+
47, 23		48, 3		
141, 37		179, 5		
9, 21	dawniego	11, 20	dawnego	+
10, 9	łotewskiej	12, 14	litewskiej	+
10, 15	tylekrotnie	12, 20	tylokrotnie	+
11, 20	potrzeba	13, 22	trzeba	—
15, 9	odniosły	16, 27	odniosły	+
15, 14	obaczemy	16, 28	zobaczymy	+
17, 14	pominowszy	19, 1	pominąwszy	+
17, 19	dziejopisów	19, 5	dziejopisarzów	—
19, 17	przyniosłaby	20, 29	przyniosłaby	+
20, 4	wziąć	21, 9	wziąć	—
21, 16	} jedną	22, 18	} jedną	—
26, 20		28, 10		
21, 21	o sposobie poprawienia wymowy	22, 28	O sposobie poprawia- nia wymowy	—
21, 27	czucia	22, 28	uczuc	+
22, 16	nową	23, 12	nowę	—
23, 25	zwracało się	25, 5	zwróciło się	[brak w tekście]
23, 26	fakcyi	25, 5	frakcyi	[brak w tekście]
26, 6	nawracania i oświecania	27, 26	nawrócenia i oświe- cenia	+
26, 17	podniosła	28, 5	podniosła	+
26, 27	oczów	28, 15	oczu	+
27, 4	dozrałości	28, 19	dojrzałości	+
28, 14	zatrudniali się	30, 3	zatrudnili się	—
29, 14	przeniesły się	31, 6	przeniosły się	+
30, 3	} dzieci uczyli się	31, 15	} dzieci uczyły się	+
34, 15		36, 12		
34, 17		36, 10		
40, 9	dzieci [...] zaczęli	41, 4	dzieci [...] zaczęły	+
31, 2	} w niwczym	32, 18	} w niczym	+
31, 10		33, 4		
185, 14		235, 18		
32, 13	należli	34, 3	znależli	—
32, 20	przywiązywać	34, 9	przywiązywać	—
32, 21	mimo więc mieszczanie ba- zylianów	34, 11	mimo więc mieszczce- nia bazylianów	—
32, 23	było jeszcze dwa alumnaty	34, 12	były jeszcze dwa alumnaty	+
33, 4	konwikty [...] założone	35, 4	konwikty [...] złożone	+

strona wiersz	autograf	strona wiersz	BN	Racz.
34, 6	przewyższyły	36, 2	przewyższały	—
34, 15	mieli jeszcze dzieci w kon- wiktach uczące się czas...	36, 11	miały jeszcze dzieci w konwiktach ucząc się czas...	+
34, 18	które	36, 13	których	+
36, 25	oddalenie ucznia	38, 9	oddalenie uczniów	+
37, 13	uciemieniania	38, 19	uciemienienia	+
39, 7	nią	40, 4	nich	+
39, 24	żytomirskie	40, 19	żytomierskie	+
40, 6	w szkołach [...] i <i>univer-</i> <i>sitates</i>	40, 22	w szkołach [...] i [brak uniwersytecie w tekście]	—
40, 19	kilkudziesiąt [...] dorost- ków	41, 14	kilkudziesięciu [...] dorostków	—
41, 3	około	41, 23	koło	—
41, 5	naokoło będącym	41, 25	naokoło stojącym	+
42, 19	skarani	43, 5	ukarano	+
42, 20	burzycielów	43, 6	burzycieli	+
42, 26	i od tego to czasu, jak gdy- by jaką epokę ważną ra- chują zmniejszenie lud- ności	43, 12	i od tego czasu, jak gdyby jakiej epoki ważnej, rachują zmniejszenie ludności	+
43, 14	spoglądał na studenta jako jeszcze pod batogiem zo- stającego	44, 6	spoglądał na studentów jako jeszcze pod bato- giem zostających	+
44, 16	przemieniła się	45, 4	przemieniła się	+
45, 14	musiało być	45, 29	miało być	+
46, 1	mięszając się do wyboru królów	46, 11	mięszając się do wy- borów królów	—
48, 2	przez ustanowione szkółki	48, 11	przez ustanowienie szkótek	+
48, 4	kilkokrotnie	48, 14	kilkakrotnie	+
48, 10	zobowiązywali	48, 20	zobowiązywali	—
48, 18	jak zwykli mawiać	49, 5	jak zwykli mówić	jak zwykle mówiono
49, 6	obowiązywały	49, 19	obowiązywały	—
49, 8	województwa ruskie, beł- skie [...] brzyskie	49, 20	województwo rus- kie, bełskie [...] brzeskie	[brzeskie – pominięto w tekście]
49, 16	najduje	49, 28	znajduje	+
49, 18	ujrzemy	49, 30	ujrzemy	—
49, 19	o szkołkach dla ludu	50, 1	o szkołach dla ludu	+
49, 21	łotewskiego	50, 3	litewskiego	+
50, 27	Dycezye pruskie, jako to: warmińska, chełmińska i część kujawskiej czyli poznańska	52, 6	... i część kujawskiej jako i poznańskiej	+
52, 10	podstarościów	53, 24	podstarościach	+
52, 10	wystawieni na oszukań- stwa Żydów	53, 24	wystawieni na oszu- kaństwo Żydów	+

strona wiersz	autograf	strona wiersz	BN	Racz.
53, 16	namienić	54, 22	nadmienić	—
53, 18	najdowały się	55, 2	znajdowały się	+
54, 1	najdowała się	55, 11	znajdowała się	+
54	we wszystkich szkołach	56, 5	po wszystkich szko- łach	+
marg. 55, 3	o Gasendzie, Lajbnicu i Neftonie	57, 7	o Gassendim, Leib- niztu i Newtonie	—
60, 2	zaczął go [zgromadzenie] prześladować	63, 6	zaczął je prześladować	
79, 14	poddał go [seminarium]	87, 2	poddał je	
60, 5	powaga możnych	63, 10	przewaga możnych	—
60, 14	człeka	64, 7	człowieka	+
61, 13	przyjść	66, 12	przyść	—
62, 9	oczewiste	67, 13	oczywiste	+
63, 24	szukano go w niebie mię- dzy świętymi	69, 15	szukano go na niebie między świętymi	+
64, 14	kiedy wydawano kilka kar- tek dzieła	70, 6	kiedy wydawano z kilku kartek dzieła	+
64, 20	obstać	71, 1	obstawać	—
65, 17	nalazł	72, 11	znalazł	+
65, 21	Farbierze	72, 17	barwierze	+
65, 25	barbierzami	73, 3	barwierzami	+
66, 6	sprowadzani	73, 16	sprowadzeni	+
66, 10	dosyć	73, 19	dość	+
67, 28	tak dalece, iż on mógł wyjść na [...] dobroczyńcę i [...] żywiciela nędznych	75, 21	tak dalece, iż mógł wyjść na [...] dobro- czyńcę [...] i zostać żywicielem nędznej ludzkości	+
68, 28	premia ufundował	76, 30	premie ufundował	premiae
69, 21	w Sandomirzu	77, 22	w Sandomierzu [ale na s. 169: „w sendo- mirskim“ ¹]	+
71, 10	naukę stosowano do inte- ressu rządu	79, 13	naukę [...] stosowano do interesów rządu	+
71, 23	niepotrzebna	80, 4	niepotrzebną	+
71, 24	Po opanowaniu szkół [...] przez zakonniki	80, 5	Po opanowaniu szkół [...] przez zakonników	+
72, 18	bardziej	81, 4	raczej	—
73, 18	sędziowie assessorscy	82, 10	sędziowie assessoryi	+
78, 21	mimo zawód swych na- dziei	86, 6	mimo zawodów swych nadziei	+
80, 16	może ująć w tym czasie	88, 4	uchodził w tym cza- sie	+
81, 1	Starajcie się	88, 16	Gotujcie się [nie u- względniono poprawki autora]	+
81	wielką mnogość spektato- rów [?] których cystersi wedle reguł gościnności przyjmują.	89, 10	wielką mnogość słu- chaczy, których cy- stersi z wielką goś- cinnością przyjmują	+

strona wiersz	autograf	strona wiersz	BN	Racz.
83, 1	chciał-li jeść lub pić	90, 11	kiedy chciał jeść lub pić	+
83, 9	cokolwiek	90, 19	trochę	+
83, 11	nie [...] ani	90, 21	ani [...] ani	+
84, 1	Popiołka [Popielka (?); Jó- zef Popiołek — był w tym czasie profesorem filozofii i matematyki w Akad. Krak.]	91, 4	Popielka	+
84, 18	zazwyczaj	91, 21	zwyczajnie	[brak w tekście]
85, 11	jak	92, 19	niż	+
87, 25	między pierwszymi kraju i u dworu	94, 23	między pierwszymi do- mami i u dworu	+
90, 1	jakoż zdaje się, iż...	96, 19	tym bardziej, iż...	+
90, 17	choć krakowskiej wcale nie podlegała i równą co do wszystkich prerogatyw była	97, 5	choć od Krakowa wcale nie dependowa- ła i jej co do wszyst- kich prerogatyw rów- ną była [nie uwzględ- niono skreślenia i po- prawki]	+
90, 25	rozszerzeniu	97, 11	rozszerzaniu	+
91, 1	czytano z obuch stron pisma publiczne i mani- festy	97, 15	czytano z obu stron, pisano publiczne ma- nifesty	+
91, 13	bez przypozwania stron	98, 1	bez przymuszania stron	[brak w tekście]
91, 24	ksiądz-akademik, czyniący imieniem Szkoły Głównej jak plenipotent	98, 12	ksiądz-akademik czy- niący obowiązki o- brońcy Szkoły Głów- nej jako plenipotent	+
92, 7	podkanclerzym	98, 23	podkanclerzem	+
94, 12	do ich dopilnowania	101, 1	do ich pilnowania	—
94, 27	zamknięta została	101, 13	zamkniętą została	+
122 marg.	jaki wpływ miały umie- jętności w prywatne i urzę- dowe Polaków życie	153, 3	...w prywatnym i urzę- dowym Polaków ży- ciu? [na s. 240 to sa- mo zdanie zgodnie z oryginałem]	+
129, 15	brał pensje	166, 1	brał pensją	[brak w tekście]
185, 12	która dość jest na prze- konaniu	235, 16	która dość przekony- wuje	—
185, 16	podściwy	235, 21	pocziwy	+
185, 18	niesławny [...] niczym prócz pianstwem	235, 22	niczym prócz pijań- stwa	[brak w tekście]
185, 30	nie szukamy krytykować ludzi	236, 14	nie szukamy kryty- kowania ludzi	[brak w tekście]

Noty

strona wiersz	autograf	strona wiersz	BN	Racz.
138, 1	Apostołowie jednak nie po- pierali mowy Żydów lub syryackiej	174, 14	Apostołowie jednak nie poniżali mowy Żydów lub syryjskiej	nie poni- żali [...] syryackiej
138, 1	} widziemy	174, 15	} widzimy	+
139, 28		176, 21		
138, 28	wiek okrucieństw	175, 15	wiek okrucieństwa	—
139, 11	rozszerzenie	176, 6	rozszerzanie	—
141, 22	nie mają	178, 27	nie mając	[brak w tekście]
141, 26	będziesz mówić i pisać	178, 30	będziesz mówił i pi- sał	+
143, 14	<i>Stude, puer, faciam te</i> Mościpanie	180, 24	<i>...faciam te</i> Mościpa- nem	—
143, 28	podnosić	181, 11	podnieść	—
143, 34	iż	181, 16	że	—
144, 21	do puszczy Niepołomskiej	182, 14	do puszczy niepoło- mickiej	—
155, 34	niezrozumianych	198, 15	niezrozumiałych	+
155, 36	obrócono	198, 17	obracano	—
185, 29	wspomnić	236, 13	wspomnieć	+

OPUSZCZENIA WYRAZÓW

2, 3	Nie mogę ja tu nie mówić	4, 3	Nie mogę ja tu ...ja też nie mówić	mówić
9, 1	Na Wołyniu, Podolu, w wo- jewództwie ruskim	11, 3	Na Wołyniu, Podolu, województwie ruskim	+
10, 21	należało się koniecznie wrócić do języka polskiego, starać się o jego udosko- nalenie i rozszerzenie [...] i nareszcie o wprowadzenie powszechne do szkół, aby nauki wyzwolone i umiejętności dawane były w języku ojczystym	12, 25	... i nareszcie o wpro- wadzenie powszechne do szkół i nauk, aby wyzwolone umiejęt- ności dawane były w języku ojczystym	+
18, 16	a zatem bardzo prędko	20, 12	zatem bardzo pręd- ko	+
31, 16	należało je do liczby [...] przyłączyć	33, 9	należało do liczby przyłączyć	[brak w tekście]
33, 26	do tańca jednak i do fechtowania	35, 25	do tańca jednak i fechtowania	+
38, 12	bez roztrząsania prawdzi- wej ich winy	39, 12	... prawdziwej winy	+
39, 13	i nie mógł się załagodzić	40, 9	nie mógł się załagodzić	+
42, 26	i od tego to czasu	43, 12	i od tego to czasu	—

strona wiersz	autograf	strona wiersz	BN	Racz.
53, 11	pierwsza i najdawniejsza	54, 17	pierwsza, najdawniej- sza	+
54, 16	Zaniedbano komentować na autorów klasycznych.	56, 4	... komentować autorów klasycznych [na s. 85, 14 zachowano w tym samym wyrażeniu po- stać autografu]	+
61, 6	z [...] fizyki i z filozofii	66, 4	z [...] fizyki i filozofii	—
61, 28	jeżeli na to drugą pracą zasłużył	67, 5	jeżeli to drugą pracą zasłużył	+
62, 8	mniejby jeszcze [...] szko- dziła [...] opinia	67, 13	mniej jeszcze [...] szko- dziła [...] opinia	+
63, 13	oprócz kalendarzów, pane- giryków, oracyi tudzież dys- sertacyi	69, 5	oprócz kalendarzów, panegiryków tudzież dysertacyi	[odmie- niona re- dakeja tego zdania]
67, 9	Był też doktorem Załuskie- go biskupa	75, 1	Był doktorem Załus- kiego	+
67, 25	iż on mógł wyjść	75, 21	iż mógł wyjść	+
81, 25	odprawiać się zwykły dys- puty i popisy z nauk tam dawanych	89, 8	odprawiać się zwykły dysputy i popisy.	+
82, 24	i piechotą powrócił do Kra- kowa	90, 6	i powrócił do Krako- wa	+
84, 8	Polaczek [...] nie zmienił [...] sposobu życia ani daw- nej wesołości. Umarł on w roku 17 [...]	91, 12	... ani dawnej wesoło- ści.	+
87, 10	W wielu województwach kredyt jezuitów przemógł, gdzie albo im oddano szko- ły akademickie, albo...	94, 10	...kredyt jezuitów przemógł; albo im od- dano szkoły..	+
90, 7	nie chodziło o ustanowienie nowej Szkoły Głównej, lecz o to, aby nie ustano- wiono zakonnej.	96, 22	...lecz aby nie ustano- wiono zakonnej.	+
93, 7	przez tyle wydanych pism	99, 20	przez tyle pism	+
144, 16	przekładał swoją krzywdę, gdy tymczasem na tę całą scenę nadeszedł król	182, 9	przekładał swoją krzywdę. Na tę całą scenę nadszedł król	+

WYRAZY DODANE

19, 17	ta jednak nowość nie przy- niosłaby powszechnej zara- zy	20, 29	nie przyniosłaby była...	+
21, 2	uchodziłby jedynie za hi- pokrytę.	22, 7	uchodziłby był jedynie za hipokrytę.	+
35, 18	którzy mniej więcej [...] robili	37, 10	którzy mniej lub wię- cej [...] robili	+
36, 23	w szkołę lub kościele	38, 7	w szkole lub w koś- ciele	+

strona wiersz	autograf	strona wiersz	BN	Racz.
40, 7	ten dał pobudkę do strasz- nego zamięszania w r. 175., gdy przy wychodzeniu ze szkół...	41, 1	... w r. 1752; a gdy przy wychodzeniu ze szkół...	+
66, 9	wyjąwszy miast większych	73, 18	wyjąwszy kilku miast większych	
69, 16	jeżeli się gdzie okaże ogień	77, 16	jeżeli się gdzie ogień nie okaże	+
84, 26	do całej Akademii, stam- tąd do biskupa	92, 9	do całej Akademii, a stamtąd do biskupa	+
85, 7	w Akademii	92, 16	w Akademii Krakow- skiej	+
93, 25	aby [...] umieścić w instruk- cyach	100, 10	aby [...] w wszystkich umieścić instrukcyjach	+

PRZESTAWIENIA WYRAZÓW

14, 9	prawdziwemu narodu dobru	15, 22	prawdziwemu dobru — narodu	
19, 20	częste ich do Włoch po- droże	20, 32	częste ich podróże do Włoch	+
27, 5	zwierzchność jezuicka	28, 20	jezuicka zwierzchność	+
27, 8	wygodniej więc im było	28, 23	wygodniej im więc było	+
31, 25	jeszcze co o nich powiedzieć	33, 17	jeszcze o nich co po- wiedzieć	—
36, 3	wszelako karać ich nie mógł	37, 20	wszelako ich karać nie mógł	+
40, 13	poszedł skarżyć się	41, 9	poszedł się skarżyć	+
40, 22	gdy pierwszy atak zawiódł ich spodziewanie	41, 17	gdy pierwszy atak ich spodziewanie zawiódł	+
43, 8	godzi się im	44, 1	godzi im się	
46, 3	zwycięski oręż	46, 13	oręż zwycięski	+
47, 2	miała się zatrudniać	47, 10	zatrudniać się miała	+
53, 24	od 1750 roku	55, 8	od roku 1750	+
60, 6	do poprawienia ich	63, 10	do ich poprawienia	+
61, 18	bakałarz np. zyskiwał	66, 17	np. bakałarz zyskiwał	—
63, 3	r. 1764	68, 21	1764 r.	—
64, 1	czasy podobne co do dumy onym	69, 19	czasy co do dumy po- dobne onym	+
67, 15	razy kilka	75, 9	kilka razy	+
69	gdzie także był marg.	77, 23	gdzie był także	—
74, 7	musiała ergotować tak jak i inne.	82, 27	musiała tak ergoto- wać jak i inne.	+
82, 7	z tego potem	89, 19	potem z tego	+
82, 9	<i>defendens</i> podjął się	89, 21	się <i>defendens</i> podjął	—
82, 20	jak otrzymasz w którym opactwie przeorstwo	90, 2	jak w którym opac- twie otrzymasz prze- orstwo	+

strona wiersz	autograf	strona wiersz	BN	Racz.
87, 7	mieli dość jeszcze mocy	94, 8	mieli jeszcze dość mo- cy	+
88, 6	nie mogli tyle się zatrudnić	95, 6	nie mogli zatrudnić się tyle	+
89, 24	zdawało się im	96, 15	zdawało im się	+
93, 7	kiedy [...] opinia powszech- na zaczęła się [...] zwracać	99, 20	kiedy [...] zaczęła się opinia powszechna [...] zwracać	+
94, 14	ukończyć one	101, 3	one ukończyć	—
95, 6	zaczęli na nich pilniejsze zwracać oko	101, 19	zaczęli pilniejsze na nich...	+
141, 9	zbliżyć ludzi	178, 16	ludzi zbliżyć	

PODWOJONE LITERY

18, 22	rekolekcyce	20, 17	rekollekcyje	—
40, 22	atak	41, 17	atak	+
41	koledzy	41, 29	kolledzy	—
marg.				
41	kolegów	41, 31	kollegów	—
marg.				
46, 14	suppressyi	46, 23	supressyi	+
47, 25	skasowania	48, 5	skassowania	—
54, 16	kommentować	56, 4	komentować	—
55, 22	approbacya	58, 16	aprobacyja	—
67, 8	dysertacye	74, 19	dysertacyje	—
68, 9	offiarować	76, 12	ofiarować	+
68, 26	aplikacyi	76, 28	aplikacyi	+
77, 6	komentowali	85, 14	kommentowali	—
91, 3	assessori	97, 17	assessori	—
92, 14	suffragan	99, 1	sufragan	—
144, 28	assygnacyą	182, 20	asygnacyą	—

W oparciu o przedstawione przykłady mogę, wydaje mi się, powtórzyć, że zmienianie przez wydawcę zarówno form językowych, jak i szyku wyrazów — szczególnie, gdy mamy do czynienia z przekazem rękopiśmiennym — jest niedopuszczalne. Na tle charakterystycznych ogólnych norm danego okresu występują jeszcze charakterystyczne odmiany dzielnicowe, a także charakterystyczne dla danego autora odmiany indywidualne. Rękopis po latach ma wagę bursztynu, w którym utrwalił się zastygły, lecz niezmienny kształt żywego niegdyś języka pisarza. W przekazywaniu zachowanego obrazu języka obowiązuje nas dokładność. Możliwe są ustępstwa na rzecz współczesnej pisowni. Wszelkie inne zmiany zacierają zarówno charakter epoki, jak i proweniencję autora, co może być czasem istotne dla ustalenia autentyczności tekstu. Zmiany te w dodatku nie wpływają na ułatwienie czytania autora, nie są więc potrzebne.

Biblioteka Narodowa jest wprawdzie wydawnictwem popularno-naukowym, ale zawsze uchodziła za wydawnictwo czyste pod względem poprawności tekstu. W omawianym wypadku ośmielię się twierdzić, iż poza przywróceniem kilku opuszczeń Raczyńskiego tekst nie jest, niestety, „wydaniem z rękopisu“: błędy językowe i przekręcenia Raczyńskiego tylko częściowo zostały usunięte, przybyły zaś na ich miejsce błędy nowe. Strona czystości językowej tekstu została wyraźnie zlekceważona. *Stan oświecenia* czeka nadal na poprawne wydanie.

Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, iż sprawa właściwej transkrypcji tekstu z drugiej poł. XVIII w., kiedy tak bardzo żywotne były przemiany w zakresie języka i pisowni, jest sprawą dość kłopotliwą i wydawca staje nieraz wobec różnych trudności, gdy chce możliwie wiernie przekazać tekst w jego aspekcie językowym. Poglądy na tę sprawę są bardzo różne — dyskusja mogłaby doprowadzić do uzgodnień.

Na tle ogólnych rozważań dotyczących kanonu wydawniczego, jaki wspólnie obowiązywać powinien w odniesieniu do przedruków, wydaje się słuszne opracowanie zasad transkrypcji dla tekstów z okresu Oświecenia.

Zofia Florczak

ROCZNIKI HUMANISTYCZNE, V, 1954/1955. Lublin 1956. Towarzystwo Naukowe Uniwersytetu Lubelskiego — Wydział Historyczno-Filologiczny, s. 6 nlb., 379, 1 nlb.

„W setną rocznicę mickiewiczowską“ Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zaprezentowało gruby tom rozpraw i artykułów poświęconych wyłącznie niemal problemom wiedzy o Mickiewiczu. Jak w większości takich rocznicowych, okazjonalnych zbiorów, zestaw tematów jest wypadkową mickiewiczowskich zainteresowań współautorów, nie stanowi zatem jakiejś problemowej całości. Niemniej jednak przejrząwszy uważnie zawartość tomu pokusić się będzie można o scharakteryzowanie kilku dominujących w nim tendencji.

Mickiewiczowski tom *Roczników Humanistycznych* stanowił również hołd dla Juliusza Kleinera z okazji pięćdziesięciolecia jego pracy naukowej. Zamieścił też krótki artykuł Kleinera pt. *Związek rozprawy Mickiewicza „O nowoczesnym malarstwie religijnym Niemców“ z francuskim odrodzeniem sztuki chrześcijańskiej*, artykuł stanowiący zapewne, podobnie jak wygłoszona i publikowana w r. 1956 rozprawa o *Konfederatach barskich*¹, ślad pracy wielkiego uczonego nad dalszymi tomami monografii mickiewiczowskiej. Dlatego dziś ze szczególnym wzruszeniem i żalem czyta się w *Rocznikach Humanistycznych* rozprawkę Kleinera, jedną z ostatnich jego prac publikowanych za życia. Artykuł Kleinera przynosi wiadomość o jeszcze jednym ogniwie łączącym publicystykę Mickiewicza z francuskimi myślicielami katolickimi, szczególnie z Montalembertem. Przytaczając francuskie dyskusje o sztuce religijnej, wyjaśnia Kleiner ge-

¹ Zob. J. Kleiner, *Rekonstrukcja dalszego ciągu „Konfederatów barskich“*. Pamiętnik Literacki, XLVII, 1956, Zeszyt Mickiewiczowski.